

POSTANOWIENIE

Dnia 9 marca 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Siwek (przewodniczący)

SSN Antoni Bojańczyk

SSN Igor Zgoliński (sprawozdawca)

w sprawie **J. K.**,

skazanego z art. 284 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 9 marca 2022 r.,

sygnalizacji skazanego w kwestii wznowienia z urzędu postępowania

zakończonych prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 15

listopada 2018 r., sygn. akt II AKa (...),

utrzymującym w mocy wyrok Sądu Okręgowego w P. z dnia 22 maja 2018 r., sygn.

akt II K (...),

na podstawie art. 542 § 3 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:

1. stwierdzić, że brak jest podstaw do wznowienia z urzędu postępowania karnego prawomocnie zakończonego wobec J. K. wyrokiem Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 15 listopada 2018 r., sygn. akt II AKa (...), utrzymującym w mocy wyrok Sądu Okręgowego w P. z dnia 22 maja 2018 r., sygn. akt II K (...);

2. wydatkami postępowania wznowieniowego obciążyć Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Pismem z dnia 23 listopada 2021 r. skazany zasygnalizował wystąpienie w powyższym, zakończonym prawomocnie, postępowaniu karnym bezwzględnej

przyczyny odwoławczej, określonej w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. Skazany wywiódł istnienie tej podstawy, jako nienależytej obsady sądu, albowiem w komplecie orzekającym Sądu Apelacyjnego w (...), który wydał wyrok utrzymujący w mocy wyrok Sądu Okręgowego w P. z dnia 22 maja 2018 r., sygn. akt II K (...), zasiadał Sędzia Sądu Rejonowego w J. R. P., delegowany z dniem 1 lutego 2018 r. na podstawie art. 77 § 1 pkt 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych „do pełnienia obowiązków sędziego w Sądzie Apelacyjnym w (...) na czas pełnienia funkcji prezesa Sądu Okręgowego w R. ”. Zdaniem skazanego, skoro sędzia sprawozdawca nie dysponował uprawnieniem do orzekania w Sądzie Apelacyjnym w (...), skutkowało to nienależytą obsadą sądu w sprawie go dotyczącej. Jak wskazał, delegowanie sędziego na podstawie powyższego przepisu do wykonywania obowiązków orzeczniczych w innym sądzie na czas pełnienia określonej funkcji stanowi rodzaj delegacji nieznannej polskiemu ustawodawstwu i tym samym nie wywołuje skutków prawnych. Orzeczenia wydane z udziałem tak nieprawidłowo delegowanego sędziego są zatem – jego zdaniem - obciążone wskazanym wyżej uchybieniem o charakterze bezwzględnej przyczyny odwoławczej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Badając wystąpienie podstaw, o których mowa w art. 439 k.p.k., nie ujawniono w niniejszej sprawie tego rodzaju uchybień, w tym określonych w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., o których mowa w złożonej przez skazanego w trybie art. 9 § 2 k.p.k. sygnalizacji.

Istotnie, w składzie Sądu Apelacyjnego w (...), który wydał wyrok z dnia 15 listopada 2018 r. w sprawie II AKa (...), zasiadał sędzia R. P., delegowany na podstawie art. 77 § 1 pkt 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (dalej: p.u.s.p.), do pełnienia obowiązków sędziego w Sądzie Apelacyjnym w (...) od dnia 1 lutego 2018 r. „na czas pełnienia funkcji prezesa Sądu Okręgowego w R.”. Akt tej delegacji, datowany na dzień 31 stycznia 2018 r., (...), został podpisany z upoważnienia Ministra Sprawiedliwości przez Podsekretarza Stanu. Zgodnie z art. 77 § 1 pkt 1 p.u.s.p. Minister Sprawiedliwości może delegować sędziego, za jego zgodą, do pełnienia obowiązków sędziego lub czynności administracyjnych: 1) w innym sądzie równorzędnym lub niższym, a w

szczególnie uzasadnionych wypadkach także w sądzie wyższym, mając na względzie racjonalne wykorzystanie kadr sądownictwa powszechnego oraz potrzeby wynikające z obciążenia zadaniami poszczególnych sądów (...) na czas określony, nie dłuższy niż 2 lata, albo na czas nieokreślony. Niewątpliwie udzielona sędziemu R. P. delegacja na czas pełnienia funkcji prezesa Sądu Okręgowego w R. nie zalicza się ani do kategorii delegacji „na czas określony, nie dłuższy niż 2 lata”, ani do delegacji „na czas nieokreślony”, skoro kadencja prezesa sądu okręgowego trwa 6 lat (art. 26 § 2 p.u.s.p.). W konsekwencji stwierdzić należy, że przedmiotowy akt delegowania sędziego R. P. w zakresie oznaczenia czasu trwania delegacji nie był w pełni prawidłowy, gdyż okres ten nie zawierał się in extenso w ustawowej formule czasu delegowania sędziego (za jego zgodą) do pełnienia obowiązków sędziego w innym sądzie, który w przypadku delegacji na czas określony wynieść może maksymalnie dwa lata.

Stwierdzona wyżej wadliwość nie wiązała się jednak z wystąpieniem tak dalece idących implikacji procesowych w postaci nieskuteczności delegacji, która powodowałyby konieczność wznowienia postępowania, z uwagi na wystąpienie podstawy określonej w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. Konstytutywnymi warunkami delegacji sędziego do pełnienia obowiązków w innym sądzie (art. 77 § 1 p.u.s.p.), których spełnienie jest niezbędne do wydania prawnie skutecznego i ważnego aktu w tym przedmiocie są: wyrażenie woli przez sędziego odnośnie do czasowego przeniesienia na inne miejsce służbowe niż wyznaczone w dokumencie powołania do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego (art. 75 § 1 w zw. z art. 55 § 3 p.u.s.p.) oraz sporządzenie aktu obejmującego decyzję o delegowaniu (czasowym przeniesieniu) sędziego (zob. uchwała pełnego składu SN z dnia 14 listopada 2007 r., BSA I-4110-5/07, OSNKW 2008, z. 3, poz. 23). Nie ulega wątpliwości, że sam akt delegacji musi zostać wydany przez uprawniony podmiot, którym - zgodnie z art. 77 § 1 p.u.s.p. - jest Minister Sprawiedliwości, lub w jego zastępstwie albo z jego upoważnienia sekretarz bądź podsekretarz stanu. W świetle powyższego prawna nieskuteczność aktu delegowania sędziego do pełnienia obowiązków sędziego w innym sądzie będzie miała miejsce jedynie wtedy gdy: a) delegacja zostanie udzielona przez inny podmiot niż Minister Sprawiedliwości, bądź działający w jego zastępstwie albo z jego upoważnienia sekretarz stanu lub podsekretarz stanu, lub b)

akt delegowania zostanie podjęty bez wyrażenia przez sędziego zgody na powierzenie mu pełnienia obowiązków sędziego w innym sądzie lub na czas inny niż wskazany w oświadczeniu sędziego o wyrażeniu zgody na powierzenie mu obowiązków sędziego w innym sądzie. Naruszenia prawa opisane powyżej są bowiem tego rodzaju, iż powodują zawsze skutki niemożliwe do zaakceptowania w pryzmacie konstytucyjnych zasad legalizmu (art. 7 Konstytucji RP) oraz demokratycznego państwa prawnego (art. 2 Konstytucji RP). Wobec powyższego wyłącznie niespełnienie uprzednio wymienionych konstytucyjnych warunków delegowania sędziego (za jego zgodą) do pełnienia obowiązków sędziego w innym sądzie będzie skutkowało obciążeniem aktu delegacji wadą, która w konsekwencji będzie mogła prowadzić do stwierdzenia nienależytej obsady sądu w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. Samo wadliwe oznaczenie czasu delegacji (redakcji tego elementu) takich następstw nie wywołuje, bowiem nie dotyczy elementów najbardziej relewantnych, decydujących w sposób bezwzględny o skutecznym i ważnym delegowaniu sędziego. Tymczasem uchybienie, o jakim mowa art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. powstaje wtedy, gdy sędzia nie ma w ogóle delegacji do orzekania w danym sądzie, jak i wtedy, gdy jego delegacja nie spełnia ustawowych wymogów warunkujących ważność i skuteczność aktu delegowania (por. zarządzenie z dnia 20 października 2021 r. wydane w sprawie Sądu Najwyższego o sygn. II KO 58/21 oraz postanowienia SN z dnia 8 marca 2018 r., IV KK 12/18, LEX nr 2498035 i z dnia 16 grudnia 2021 r., sygn. IV KO 109/21).

Przekładając powyższe na realia niniejszej sprawy, stwierdzić należało, że skoro akt delegacji sędziego R. P. został wydany przez podmiot do tego uprawniony (tj. Podsekretarza Stanu działającego z upoważnienia Ministra Sprawiedliwości) i nie ma podstaw do stwierdzenia, że został sporządzony bez zgody delegowanego sędziego na powierzenie mu pełnienia obowiązków sędziego w innym sądzie (Sądzie Apelacyjnym w (...)), lub na czas inny niż wskazany w jego oświadczeniu o wyrażeniu zgody na powierzenie mu obowiązków sędziego w innym sądzie, to nie można uznać, by przy rozpoznawaniu przedmiotowej sprawy wystąpiła bezwzględna przesłanka odwoławcza w postaci nienależytej obsady sądu. Wynika to z faktu, że akt delegacji – mimo nie do końca właściwie, należyście precyzyjnie, określonego czasu trwania delegacji – był prawnie skuteczny i ważny.

Na marginesie niejako, acz nie od rzeczy, będzie tu nadto zauważyć, że w czasie orzekania nie upłynął jeszcze okres dwuletni delegacji czasowej.

Odnosić również należy, że niniejsza sprawa była już przedmiotem kontroli Sądu Najwyższego w następstwie rozpoznania innych nadzwyczajnych środków zaskarżenia, a mianowicie kasacji obrońców skazanego. Wprawdzie nie podnosiły one zarzutu wystąpienia bezwzględnej przyczyny odwoławczej i w konsekwencji uznane zostały za oczywiście bezzasadne, tym niemniej Sąd Najwyższy zobligowany był z mocy art. 536 k.p.k. do badania z urzędu podstaw określonych w art. 439 § 1 k.p.k., których wystąpienia na gruncie niniejszej sprawy nie stwierdził.

Dodać należy i to, że prawo Unii Europejskiej nie wymaga, aby w celu uwzględnienia wykładni określonego przepisu tego prawa, przyjętej przez Trybunał po wydaniu orzeczenia posiadającego powagę rzeczy osądzonej, sąd krajowy był co do zasady zobowiązany do zmiany prawomocnego orzeczenia (por. wyrok TSUE (Wielka Izba) z dnia 24 października 2018 r. w sprawie C – 234/17 i podane tam judykaty). Wyrok TSUE z dnia 16 listopada 2021 r., dotyczący delegacji, także nie dawał zatem podstaw do wzruszenia orzeczenia (por. postanowienie SN z dnia 25 listopada 2021r., II KK 379/20). Z kolei Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 15 stycznia 2009 r., K 45/07, OTK ZU 2009, nr 1A, poz. 3 uznał, iż art. 77 § 1 pkt 1,3 i 4 oraz § 2, 2a i 3a u.s.p. są zgodne z art. 10 ust 1, art. 45 ust.1 i art. 173 Konstytucji RP oraz nie są niezgodne z art. 180 ust 2 Konstytucji RP. W uzasadnieniu tego judykatu zaakcentowano, że przyznanie Ministrowi Sprawiedliwości kompetencji do delegowania sędziów za ich zgodą do wykonywania czynności sędziego w innym sądzie lub czynności administracyjnych, nie narusza tego aspektu zasady podziału władz, który akcentuje separację władz z uwagi na ich minimum wyłączności kompetencyjnej. Uzyskując uprawnienie do delegowania sędziów Minister Sprawiedliwości nie otrzymał instrumentu, który dawałby władzy wykonawczej prawo do rozstrzygania indywidualnych spraw typu sądowego lub wiążącego wpływania na rozstrzyganie takich spraw. W tym aspekcie art. 10 ust. 1 i art. 173 Konstytucji RP nie zostały naruszone.

Mając zatem wszystkie powyższe okoliczności na uwadze, orzeczono jak na wstępie, rozstrzygając także o kosztach postępowania w oparciu o treść art. 638 k.p.k.